

wtorek, 17.03.2020

Wesele - jako godna radość z zawartego małżeństwa

Wstęp

Katecheza dzisiejsza ma służyć temu, aby pomóc nam w jak najlepszym przygotowaniu się do ślubu, w jak najlepszym urządzeniu uroczystości weselnej i przeżyciu tak, by stanowiła jak najpomyślniejsze zapoczątkowanie całego życia małżeńskiego.

1. Sens przeżywania uroczystości domowej.

a) po co taka uroczystość???

Małżeństwo w życiu człowieka odgrywa jedyną w swoim rodzaju rolę, choćby dlatego, że ma ono trwać aż do śmierci. Toteż Kościół wszelkimi sposobami stara się z jednej strony zapewnić małżeństwu trwałość i szczęście, z drugiej zaś odsunąć wszelkie zagrożenia. Ma być to także swoiste zaproszenie Jezusa Chrystusa nie tylko do sakramentalnego obrzędu liturgicznego w kościele, ale również zaproszenie Jezusa na domową uroczystość, podobnie jak niegdyś w Kanie Galilejskiej.

b) wesele w Kanie Galilejskiej

Jak mówi Ewangelia wg św. Jana (2,1-11), Chrystus został zaproszony na ucztę weselną do Kany Galilejskiej. Miejscowość ta leżała 6 km od Nazaretu, w którym Pan Jezus spędził całą swoją młodość na łonie rodziny. Musiał więc dobrze znać nowożeńców, skoro zgodził się ich zaszczycić swoją osobą na uroczystości weselnej. Uroczystość wg tamtejszych zwyczajów trwała 7 dni. Rozpoczęła się w przeddzień weselnego dnia, kiedy narzeczony w towarzystwie przyjaciół udawał się po narzeczoną do domu jej ojca. Narzeczoną z rozpuszczonymi włosami, w welonie zakrywającym jej twarz, przynoszono w lektyce do domu pana młodego. Właściwy ślub polegał na tym, że przyszła narzeczona zajmowała miejsce pod baldachimem i śpiewała przepiękne hymny miłości z Pieśni nad Pieśniami. Wokół otaczały ją na biało ubrane przyjaciółki i trzymały zapalone lampy. Kiedy małżonek przybywał, składali nowożeńcy uroczyste wspólną przysięgę, po której uczta zaczynała się od nowa jeszcze bardziej radośniejsza i gwarna. I choć uroczystość ta trwała dość długo, to jednak Chrystus widocznie był zbudowany jej całym radosnym i godnym przebiegiem, skoro jeszcze pod koniec wesela na prośbę Matki Bożej uczynił cud przemienienia zwykłej wody w najszlachetniejsze wino. Cud dokonany dla nowożeńców w Kanie – to symboliczna zapowiedź, że Chrystus odtąd podobnie będzie błogosławił każdej parze nowożeńców w ich całym życiu, ale to pod jednym warunkiem – o ile Chrystusa zaproszą do wspólnoty, tak jak to miało miejsce w Kanie Galilejskiej. Gdyby młodzi nowożeńcy w Kanie Galilejskiej nie zaprosili Chrystusa do siebie, gdyby serdecznie go nie przyjęli – nie doznaliby tak wielkiego szczęścia i cudu ani błogosławieństwa w późniejszym życiu.

Dowcip.

Zocha mówi do swego męża Józka:

– Ty Józek zostaliśmy zaproszeni na bal maskowy

Na to Józek:

– Ja nie idę nie mam się za co przebrać

– Najlepiej nie pij. Nikt cię nie pozna – odpowiada Zocha.

2. Charakter uroczystości – w?a?ciwe i niew?a?ciwe formy prze?ywania uroczystości domowej.

Zaproszenia weselne należy wysyłać dopiero po dokładnym uzgodnieniu daty i godziny ślubu. Przedtem należy się dobrze zastanowić, kogo zaprosić na uroczystość weselną. Należy także rozróżnić zaproszenie od zawiadomienia, tak więc trzeba się dobrze zastanowić kogo zapraszamy na uroczystość weselną. Trzeba pamiętać, że nie wszystkich zapraszamy, tych których nie zapraszamy a są mam w jakimś stopniu bliscy powinniśmy wysłać zawiadomienie o takowej uroczystości. Są goście, którzy swym zachowaniem potrafią zakłócić dobrą atmosferę weselną, np. przez nadużycie alkoholu. Takich gości należy się strzec, najlepiej w ogóle ich nie zapraszać. To samo trzeba powiedzieć, gdy chodzi o wybór świadków. Nigdy nie pijaków, tym bardziej, że przeważnie jeden z nich powinien pełnić funkcję gospodarza wesela z ramienia pana młodego.

Podniosły charakter samej uroczystości domaga się, by dom weselny był gustownie przystrojony. Nigdy nie należy odkładać tego na ostatni dzień, dzień samego ślubu. Wieczorem dnia poprzedniego wszystko powinno być przygotowane, stoły nakryte pięknymi obrusami, pięknie przyozdobione kwiatami, serwetkami i tak wszystko powinno oczekiwać na przybycie gości. Przygotowanie do wesela wymaga wiele pracy i cierpliwości. Uroczystość weselną trzeba przygotować nie tylko od strony kulinarnej, ale także od strony organizacyjnej.

Uroczystości domowe połączone z poczęstunkiem, zabawą, muzyką, tańcami, powinny rozpocząć się staropolskim zwyczajem, od powitania młodych na progu domu chlebem i solą. Zwykle czynią to rodzice, jak również ci, co obsługują całą uroczystość weselną.

Kościół zawsze pochwała radosne formy świętowania, a ślub to szczególnie wielkie święto. Za Apostołem Kościół zachęca szczególnie w tym dniu: „*Radujcie si?, jeszcze raz powtarzam, radujcie si?*” (Flp 4,4). Wesele ma dać rodzinie i przyjaciołom okazję do wyrażenia swojej radości. Radość jednak ta nie może zagłuszyć głosu rozsądku.

Wszelkiego rodzaju przesadna wystawność w strojach, jedzeniu i piciu nie dowodzi rozsądku. Panuje u nas powszechnie błędne przekonanie, że nie ma udanego wesela bez wódki. Należałoby powiedzieć zupełnie odwrotnie, że nie ma udanego wesela z wódką, a szczególnie, gdy jest jej zbyt dużo. Ponura to wesołość, którą wywołuje nadmiar alkoholu, a tym samym zawsze znajdzie się ktoś, kto zbyt szybko przekroczy swoją dopuszczalną normę i wtedy dopiero pokazuje co potrafi. Dzień ślubu zamiast być dniem radości, błogostawieństwa dla młodych, jest dniem, który rozpoczyna ich nowe życie od klątwy alkoholizmu i rozpasania. I jak tu Chrystus może dać swoje łaski, skoro od początku wszystko zmierza do ich przekreślenia?

Niektóre wesela niekiedy robią takie wrażenie, że urządza się je dla oka sąsiadów, by im zaimponować liczbą zaproszonych gości, mnóstwem jedzenia i picia, dużą ilością samochodów i to najlepszej marki. Wygląda to nieraz na sąsiedzką licytację. „Zastaw się a postaw się” – jak głosi stare przysłowie. Czy to ma w ogóle sens? Czy nie lepiej byłoby, gdyby młodzi za te pieniądze kupili sobie coś do domu (meble, sprzęty AGD) lub inne potrzebne rzeczy? Chodzi przecież oto, aby start nowożeńców był jak najbardziej pomyślny. Tymczasem są oni sami niekiedy przyczyną falstartu, gdyż zaciągają takie pożyczki i długi, które potem długo trzeba spłacać, a w obecnych czasach wygospodarować pieniądze we wspólnym budżecie to nie taka łatwa praca, przy tak wielkim bezrobociu.

Jak młodzi powinni przeżyć wesele? Do nich należy główna troska o właściwy, radosny nastrój wesela, a że stanowią główny ośrodek zainteresowania wszystkich zaproszonych, więc starania ich powinny iść w kierunku godnego ugoszczenia zaproszonych.

Dowcip.

Żona mówi do męża:

– Daj mi 50 zł – idę do salonu piękności.

– A to w takim razie masz tu 200 zł.

3. Przebieg uroczystości weselnej od strony artystycznej.

Jeszcze więcej trzeba poświęcić uwagi na atrakcje miłe, radosne, dowcipne i wesołe podczas samej zabawy. Trzeba zatroszczyć się o to, aby na sali był dobry wodzirej. Najlepiej powierzyć tę funkcję już na kilkanaście dni przedtem komuś z rodziny lub krewnemu, który ma odpowiedni zasób energii do prowadzenia i przewodniczenia różnorodnym zabawom. Niech to on zatroszczy się o to, by umiejętnie rozbawić poszczególne grupy towarzystwa bawiącego się na weselu, przede wszystkim śpiewami, które coraz bardziej zanikają w naszym społeczeństwie, a przecież ze względu na swoją melodyjność i słowa mogą wprowadzić wiele urozmaicenia i radości. Wspólny śpiew jest daleko skuteczniejszą formą zabawienia gości, niż alkohol. Należy się także zatroszczyć o to, aby zespół muzyczny był przygotowany pod kątem różnorodności w repertuarze, gdyż gusta naszych gości mogą i z reguły są bardzo różne. Wybór zespołu powinien być pokierowany tym, iż cieszy się on dobrą renomą i potrafi rozbawić towarzystwo swoim repertuarem. Wtedy mamy zagwarantowane wesołe spędzenie tego pięknego wieczoru, a gdy goście zaproszeni również bardzo chętnie i z dozą humoru będą się włączać do zabawy to będzie to niezapomniana uroczystość weselna.

„Wesele” to tytuł jednego z najznakomitszych dzieł polskiej dramaturgii, pióra Stanisława Wyspiańskiego. Natchnieniem do powstania tego dzieła był odbyty 20 listopada 1900 roku ślub i huczne wesele jego przyjaciela, również poety Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną, córką gospodarza spod krakowskiej wsi Bronowice Małe. Wyspiański jak w soczewce genialnie skupił w opisie tej uroczystości weselnej najistotniejsze problemy etyczne i polityczne początku XX w., ukazując je w perspektywie zawieranego małżeństwa przedstawiciela społeczności miejskiej (Pan Młody) z przedstawicielką wsi (Panna Młoda). Tak powstał pełen wymownych obrazów dramat narodowy, w którym pojęcie „złotego rogu” nabrało różnorodnej symboliki wielkich możliwości tkwiących w polskim Narodzie, a niestety często zaprzepaszcanych.

Uroczystość weselna posłużyła poecie ku przekazaniu wyzwania Wernychory o pomyślną realizację możliwości zawartych w symbolice „złotego rogu”, a więc także w nowo zakładanej rodzinie. Spełnią się one na tyle, na ile wiernie złożymy je w dłonie Maryi. Tej nadziei dał wyraz Gospodarz wesela, ojciec Panny Młodej słowami, które i dziś, na progu XXI stulecia są niezwykle aktualne:

„Słuchajcie, kochani, dzieci,-

ażeby to była prawda:

że Wernychora tam leci

z Aniołem, Archaniołem na czele;

że tej nocy, gdy my przy muzyce,

przy weselu, gdy my w tańcowaniu,

tam, kiedyś, stało się tak wesele:

że Kraków ogniami płonie,

a MATKA BOŻA w koronie,

na Wawelskim zamkowym tronie

siedząca, manifest pisze:

skrypt, co przez cały kraj poleci

i tysiące obudzi i wznieci”.

(akt III).

Artyku? opracowa?:

Tadeusz Stajkowski